

Sygn. akt V K 199/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – Marta Kornacka

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniach 21.11.2016r., 07.12.2016r., 15.03.2017r., 19.04.2017r., 22.05.2017r.

na rozprawie

sprawy **K. K.**

urodzonego (...) w S.

syna J. i L. z d. S.

oskarżonego o to, że: w dniu 07 sierpnia 2016 roku około godz. 02:20 w W. na ul. (...) na drodze powiatowej o nr (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości o stężeniu 1,05 promila alkoholu etylowego we krwi

tj. o czyn z art. 178a §1 kk

1. Oskarżonego **K. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a§1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.
2. Na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy) lat.
3. Na podstawie art. 63§4 kk na poczet orzeczonego w pkt 2 środka karnego zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 7.08.2016 r.
4. Na podstawie art. 43a§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000,00 (pięć tysięcy) złotych.
5. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 355,76 (trzysta pięćdziesiąt pięć i 76/100) złotych.

Sygn. akt V K 199/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2016r. funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w W. – G. B. i A. K. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym. Ok. godz. 2:20 na ul. (...) sprawdzali zabezpieczenia znajdujących się tam garaży. W pewnej chwili

zauważyli, że ul. (...) w stronę garaży z dużą prędkością jedzie pojazd marki V. (...) o nr rej. (...). Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę pojazdu do kontroli. Okazał się nim być K. K., zaś jako pasażer jechał z nim jego znajomy – K. P.. W trakcie kontroli policjanci chcieli sprawdzić stan trzeźwości kierowcy, jednak ten nie chciał poddać się badaniu. K. K. był pobudzony, krzyczał, wymachiwał rękami, nie chciał się uspokoić, zostały więc zastosowane wobec niego środki przymusu bezpośredniego. Następnie policjanci doprowadzili go do Szpitala (...) w W., gdzie o godz. 3.00 pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Badania dały wynik 1,05 promila alkoholu.

W dniu 21 października 2016 roku do V Zamiejscowego Wydziału Karnego tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko K. K., w którym został oskarżony o to, że w dniu 7 sierpnia 2016 roku o godz. 2:20 w W. na ul. (...) na drodze powiatowej o nr (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości o stężeniu 1,05 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178a §1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: dokumenty w postaci notatki urzędowej k. 1, sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi, k. 10, protokołu pobierania krwi k. 12, opinii biegłego k. 84-86, kserokopii notatnika służbowego k. 120-122 zeznania świadków: G. B. (k. 124), A. K. (k. 54, 31-32), K. P. (k. 73, 24-25) także częściowo o wyjaśnienia oskarżonego K. K. (k. 27-28)

Oskarżony K. K. nie stawiał się na rozprawę, więc w trybie art. 389§1 kpk odczytano jego wyjaśnienia, które złożył w postępowaniu przygotowawczym. W toku dochodzenia K. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 7 sierpnia 2016r. ok. godz. 2:20 siedział w samochodzie należącym do jego wujka, zaparkowanym przed jednym z garaży na ul. (...). Towarzyszył mu jego znajomy K. P.. Oskarżony podał, że siedząc w samochodzie spożywał alkohol w postaci piwa i wódki. Wypił wówczas ok. 0,2 l wódki i kilka piw. W pewnym momencie z krzaków wyjechał radiowóz policyjny. Jeden z funkcjonariuszy podszedł do niego i chciał poddać go badaniu (...)K. K. nie zgodził się na to badanie, więc policjant zaczął go szarpać i rzucać na samochód. Oskarżony zaznaczył, że nie był agresywny wobec policjantów, do czasu kiedy nie został przez nich skopany i potraktowany gazem. Świadkiem zajścia był jego znajomy - K. P., który całe zajście obserwował z samochodu (wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 27-28).

Zdaniem Sądu nie można dać wiary wyjaśnieniom K. K. w zakresie przebiegu zdarzenia, przede wszystkim w zakresie czasu i ilości wypitego przez niego alkoholu oraz okoliczności, w jakich miał go spożywać. Przede wszystkim relacja oskarżonego jest sprzeczna z treścią jego oświadczenia złożonego do protokołu pobierania krwi, gdzie podał, że alkohol w postaci jednego piwa spożywał o godz. 1.00. Nadto jego relacja jest rozbieżna z zeznaniami świadka K. P., znajomego K. K., który mu towarzyszył w nocy 7 sierpnia 2016r. Świadek podał, że K. K. co prawda spożywał przy nim alkohol, ale było to zaledwie jedno piwo. W tym czasie jego kolega nie miał przy sobie żadnego innego alkoholu, w tym wódki. K. P. podał nadto, że w dniu zdarzenia, już po północy, K. K. zadzwonił do niego i zaproponował mu spotkanie. Ponieważ K. P. akurat chodził po mieście, zgodził się spotkać się z nim pod blokiem, w którym mieszkał jego znajomy. K. K. wyszedł ze swego mieszkania, trzymając piwo w ręku i to piwo wypił następnie w samochodzie, który stał zaparkowany pod blokiem. Dopiero potem K. K. ruszył samochodem, choć K. P. zaproponował mu przechadzkę. K. K. uznał jednak, że nie będzie chodził, mimo wypitego wcześniej alkoholu, gdyż nie spodziewał się o tej porze spotkać policjantów.

Świadek K. P. podał nadto, że kiedy funkcjonariusze Policji zatrzymali ich do kontroli, K. K. w samochodzie prosił go o poinformowanie policjantów, że na parkingu wypił 100 g wódki, co jednak nie było prawdą. Zdaniem K. P. oskarżony już w chwili, gdy pod swoim blokiem wsiadał do samochodu, znajdował się pod wpływem alkoholu, bo na to wskazywał jego stan. Nadto świadek podał, że K. K. mówił mu podczas spotkania, że wcześniej coś pił, jednak K. P. nie pytał o szczegóły (zeznania K. P. k. 73, 24-25).

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, bowiem był on konsekwentny w toku całego postępowania i nie ma żadnych przesłanek by móc przyjąć, iż chciał bezpodstawnie obciążyć oskarżonego, skoro nie był z nim skonfliktowany.

Relacji K. K. nie potwierdza również opinia biegłego z zakresu toksykologii alkoholu etylowego. Biegły został zobowiązany do sporządzenia rachunku retrospektywnego i prospektywnego co do stężenia alkoholu we krwi oskarżonego, a także do wypowiedzenia się, czy wersja przedstawiona przez niego co do czasu i ilości spożytego alkoholu mogła skutkować stężeniem alkoholu stwierdzonym badaniem. Biegły w złożonej pisemnej opinii podał, że

nie jest możliwe wykonanie tzw. rachunku retrospektywnego w sytuacji, gdy dysponuje się tylko jednym wynikiem badań, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie wykonał tzw. obliczenia prospektywne, które pozwoliły ocenić wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Biegły wskazał, że gdyby przyjął iż K. K. wypił 200 ml wódki, to mogło to spowodować u niego stężenie maksymalne ok. 1,5 promila alkoholu we krwi. Jest to zatem znacznie więcej, niż wykazało badanie krwi K. K., a jednocześnie zauważyć należy, iż oskarżony twierdził, że oprócz wódki w samochodzie wypił jeszcze kilka piw. Ilość spożytego przed zdarzeniem alkoholu nie mogła również ograniczyć się do jednego piwa (tego, które wypił przy świadku K. P.), gdyż taka ilość mogła zdaniem biegłego spowodować u niego maksymalną nietrzeźwość na poziomie 0,5 promila w pierwszej godzinie po spożyciu. Jest to zatem wartość o wiele niższa, niż ta wykazana po przeprowadzeniu badania. (opinia biegłego k. 84-86). Zdaniem Sądu opinia biegłego nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest ona bowiem pełna i rzetelna, oparcie znajduje w wiedzy specjalistycznej, jak również w zasadach logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby wątpić w profesjonalizm wymienionego specjalisty.

Opinia biegłego, zdaniem Sądu, jest zatem zbieżna z wersją zdarzeń przedstawioną przez świadka K. P., który stwierdził że K. K. jeszcze przed spożyciem piwa (z którym wyszedł z domu), a zatem zanim wsiadł do samochodu, musiał znajdować się pod wpływem alkoholu. Krew do badań na zawartość alkoholu etylowego została pobrana od oskarżonego krótko po jego zatrzymaniu, można zatem uznać iż wartość 1,05 promila alkoholu we krwi odpowiadała tej, jaką K. K. posiadał w chwili gdy kierował samochodem w dniu 7 sierpnia 2016r. na ul. (...) w W..

Policjanci, którzy przeprowadzali kontrolę oskarżonego w dniu zajścia bez żadnych wątpliwości wskazali, że kierującym pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) był tego dnia K. K.. Widzieli, jak oskarżony jechał w stronę garaży, znajdujących się na ul. (...). Policjanci udali się od razu za nim i zatrzymali się bezpośrednio za samochodem kierowanym przez oskarżonego. Ze względu na niewielką odległość, w jakiej znajdowali się policjanci od pojazdu kierowanego przez oskarżonego, pomyłkę w tym zakresie należy uznać za nieprawdopodobną. Nie było możliwości, by nie zauważyli, że pojazdem kierował ktoś inny, lub że osoby przebywające w aucie zamieniły się miejscami. (zeznania G. B. (k. 124), A. K. (k. 54, 31-32). Relacje policjantów są jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Opisał on jedynie przebieg zajścia, którego byli bezpośrednimi świadkami. Trudno odmówić im wiary, skoro jednocześnie brak jest jakichkolwiek przesłanek, by mogli oni fałszywie obciążać oskarżonego. Na marginesie zauważyć należy, że relacje policjantów odnośnie zachowania oskarżonego podczas zatrzymania są zbieżne z zeznaniami K. P.. Świadek ten potwierdził, że K. K. nie chciał poddać się badaniom alkomatem i był agresywny wobec funkcjonariuszy, dlatego został obezwładniony.

Niewiele do sprawy wniosły natomiast zeznania N. S. (1), konkubiny K. K.. Podała ona co prawda, że w dniu przed zdarzeniem przebywała z oskarżonym przez cały dzień i w tym czasie nie spożywał on żadnego alkoholu. Jednocześnie jej zdaniem, nie jest możliwe by K. K. kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, bo w tym czasie zbliżał się jej termin porodu, więc jej partner musiał być gotowy, aby zawieźć ją do lekarza. Zauważyć jednak należy, że N. S. (1) zeznała, iż jej konkubent opuścił mieszkanie ok. 23 mówiąc jedynie, że idzie spotkać się z kolegą. Oznacza to, że do chwili kontroli K. K. dokonanej przez policjantów o godz. 2:20 upłynęło wiele czasu, w którym oskarżony mógł spożywać alkohol, o czym jego konkubina nie musiała wiedzieć (zeznania N. S. k. 105 v).

Nic do sprawy nie wniosły zeznania M. P. (1), matki K. P., która potwierdziła jedynie, że w dniu zdarzenia jej syn został odprowadzony do domu przez policjantów (zeznania M. P. k. 105v).

Zdaniem Sądu całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że swoim zachowaniem oskarżony K. K. wyczerpał ustawowe znamiona występkę opisanego w art. 178a §1 kk, którego istota polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Z art. 115 § 16 kk wynika, iż stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza

0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Już sam zatem tylko fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą wypełnienie znamion przestępstwa, chociażby pojazd był prowadzony całkowicie prawidłowo, sprawca nie naruszył żadnej innej zasady bezpieczeństwa w ruchu i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowo- przedmiotowe sprawy, a więc stopień nietrzeźwości oskarżonego i jednocześnie brak w motywacji oskarżonego okoliczności łagodzących, a także dotychczasową karalność oskarżonego (karta karna k. 117-118). Analizując okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że karą adekwatną do okoliczności czynu będzie kara grzywny wymiarze 50 stawek dziennych. Powinna ona spełnić w stosunku do oskarżonego funkcję prewencyjną i wychowawczą, by powstrzymać go od popełniania kolejnych przestępstw.

Wysokość stawki dziennej Sąd określił kierując się wskazaniem wymienionymi w art. 33§3 kk, a więc uwzględnił, że oskarżony jest młodym, zdrowym mężczyzną, który pracuje zarobkowo. Z drugiej strony należało mieć na uwadze jego warunki rodzinne, przede wszystkim to, że ma na utrzymaniu dziecko. Zdaniem Sądu stawka dzienna w kwocie 20 zł uwzględnia wszystkie przytoczone wyżej okoliczności.

Nadto na zasadzie 42 § 2 kk Sąd orzekł środek karny w postaci obligatoryjnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, na okres 3 lat. Orzekając ten środek karny Sąd baczył na stopień zawartości alkoholu w organizmie sprawcy oraz inne wymienione wyżej okoliczności popełnienia przestępstwa. Zdaniem Sądu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w orzeczonym rozmiarze będzie wystarczający do osiągnięcia wobec sprawcy celów oraz funkcji wymienionego środka karnego.

Na podstawie art. 63§4 kk na poczet orzeczonego w pkt 2 środka karnego zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 7 sierpnia 2016r.

Na zasadzie art. 43a§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych.

O kosztach orzeczono stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk.

.